



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Listopad to także długie jesienne wieczory, podczas których rozglądamy się za ciekawym filmem czy książką. A może by tak sięgnąć po Pismo Święte? Zainteresowanie Biblią widać na rynku wydawniczym po rosnącej liczbie publikacji jej poświęconych. Przy parafiach organizowane są coraz częściej spotkania, prelekcje przybliżające tajniki świętych tekstów. Najbardziej fascynująca książka świata jest dziś bardziej dostępna niż kiedykolwiek przedtem... O niektórych biblijnych propozycjach w naszej archidiecezji piszemy na s. IV i V.

ZA TYDZIEŃ

- O WROCLAWSKIM FORUM MŁODYCH
- O NADZWYKAJNYCH SZAFARZACH Komuni św.

Relikwie św. Joanny Beretty Molli we Wrocławiu

Moja święta mama

Wrocławska wspólnota pw. św. Karola Boromeusza przyjęła relikwie św. Joanny Beretty Molli do swojego kościoła parafialnego – sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, Patronki i Opiekunki Małżeństwa i Rodziny.

Przyjęcie relikwii poprzedziły roczne przygotowania, w ramach których odbyły się m.in. misje odnowy duchowej w parafii i rodzinie, inspirowane życiem i świadectwem wiary św. J. B. Molli, oraz parafialna pielgrzymka do grobu Świętej.

– Jej obecność doskonale wypełnia zadania tego sanktuarium, otwartego na małżeństwa i rodziny – mówił, witając relikwie, proboszcz wspólnoty o. Bronisław Staworowski OFMConv.

Wprowadzenia relikwii dokonał 5 listopada abp Marian Gołębiewski. Metropolita wrocławski przewodniczył również Mszy św. i wygłosił homilię, w



KUBA ŁUKOWSKI

której przedstawił sylwetkę Świętej, ukazując jej postawę życiową jako wzór zaufania wobec woli Bożej. Joanna Beretta Molla urodziła się w 1922 r.

Ta włoska lekarka została kanonizowana przez Jana Pawła II 16 maja 2004 r. W 1961 r., gdy spodziewała się dziecka, zdiagnozowano u niej zmiany nowotworowe, które oznaczały konieczność przerwania ciąży dla ratowania jej życia. J. B. Molla zdecydowała, że donosi

Wierni oddawali cześć Świętej modląc się i składając kwiaty przed jej relikwiami

ją do końca, pomimo ryzyka własnej śmierci. Zmarła 28 kwietnia 1962 r., w tydzień po przyjściu na świat jej córki Joanny Emanueli. Podczas uroczysto-

ści odczytany został list Laury Pannuti, córki św. J. B. Molli: – „Moja święta mama nie chciała umierać, natomiast była przekonana, że jej najmłodsza córka ma takie samo prawo do życia jak jej pozostałe dzieci” – napisała Laura.

KUBA ŁUKOWSKI

WROCLAW I POWSTANIE WĘGIERSKIE



AGATA COMBIK

Na znak solidarności z narodem węgierskim 50 lat temu wrocławianie zerwali tabliczki z nazwą „ul. Stalina” (ob. ul. Jedności Narodowej) i przemianowali ją na „ul. Bohaterów Węgierskich”. 3 listopada przy sąsiedniej ul. Drobnera odsłonięto rzeźbę ku czci Bohaterów Węgierskich. Poświęcił ją abp M. Gołębiewski. W ramach obchodów rocznicy powstania w Ratuszu otwarto tego dnia dwie okolicznościowe wystawy, a ambasador Republiki Węgierskiej Michály Györ uhonorował medalem „Bohaterowie Wolności” Janusza Kramarka. 4.11.1956 r., wraz z nieżyjącym już Stanisławem Mądrym, J. Kramarek wywiesił na Ratuszu węgierską flagę z czarnym kirem – kolejny symbol solidarności z Węgrami. AC

Przed nowym pomnikiem na Bulwarze Stolecznym zgromadzili się przedstawiciele wrocławskiej młodzieży

Świętość dla każdego



KUBA LUKOWSKI

Pierwszego listopada cmentarze rozświetliły się tysiącami zniczy

LISTOPADOWE WSPOMINANIE. Mnóstwo ludzi, pomimo zimna, wiatru, a nawet deszczu – to obrazek, który powtarza się niemal każdego roku na naszych cmentarzach w pierwszych dniach listopada. W uroczystość Wszystkich Świętych wspominamy tych, którzy zakończyli już swoje ziemskie pielgrzymowanie i cieszą się oglądaniem Boga w niebie. Tradycyjnie też odwiedzamy w tym dniu groby naszych najbliższych. Zapalamy znicze, których światło wyra-

ża naszą pamięć, modlitwę, a przede wszystkim wiarę w Zmartwychwstanie. 1 listopada abp Marian Gołębiowski przewodniczył Mszy św. na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu. – Święci to ludzie z krwi i kości, podobni do nas – mówił w homilii metropolita wrocławski. Podkreślił, że świętość powinna się realizować w codziennym życiu: w relacji z drugim człowiekiem i w rzetelnym wypełnianiu naszych codziennych obowiązków.

Pomysł jak sprzed lat

NA 11 LISTOPADA Centrum Konserwatywne już po raz czwarty przygotowało coroczną akcję „Święto na plakacie”. – Chcemy, aby w tym dniu w oknach wrocławskich domów pojawił się wizerunek Orła Białego, polski herb – mówił Janek Styś, koordynator projektu. W planach organizatorów od przyszłego roku akcja plakatowania okien polskich domów i urzędów powinna obejmować cały kraj. Już aktywnie włączyły się w jego propagowanie wrocławski samorząd, Zakład Narodowy im. Ossolińskich oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Projekt zainicjowali w 2003 r. prof. Antoni Siewiński i członek Rady Miejskiej Wrocławia Marek Mutor. Przebiega ona w dwóch etapach. W pierwszym, przedwakacyjnym, młodzież z wrocławskich szkół

może przygotować projekty plakatów, wypowiedzi literackich, a od ubiegłego roku także spotów radiowych i stron internetowych, poświęconych Konstytucji 3 Maja. W drugim, listopadowym, do szkół trafiają plakaty, które młodzi ludzie mogą wywieszać w oknach swoich domów. Podobnie plakaty trafiają do urzędów miejskich i państwowych. Cel akcji to propagowanie aktywnego patriotyzmu.



RADEK MICHAŁSKI

Odnowili przysięgę

ZŁOTE GODY obchodzilo w niedzielę 5 listopada w Ziębicach 12 par małżeńskich. Jubilaci (na zdjęciu) uczestniczyli wraz ze swoimi bliskimi we Mszy św. pod przewodnictwem ks. kan. B. Konopki w kościele pw. św. Jerzego, następnie w ziębickim Urzędzie Stanu Cywilnego dziękowali sobie wzajemnie za wspólne

przeżyte lata i odnowili małżeńską przysięgę. Z rąk burmistrza Ziębic Tadeusza Wolskiego otrzymali specjalne ordery nadane przez prezydenta RP. Były ły wzruszenia, kwiaty, życzenia i uroczyste „Sto lat”. Pytani o receptę na wspólne półwiecze odpowiadali z uśmiechem: miłość, zaufanie, wzajemny szacunek i wiara.



BARBARA PAK

Do Lourdes z pielgrzymką

ŚWIĘTUJĄ JUBILEUSZ. Od 4 do 12 listopada odbywa się pielgrzymka diecezjalnej Akcji Katolickiej do sanktuarium MB w Lourdes. Jej uczestnicy pragną szukać bliższego kontaktu z Bogiem oraz uczcić jubileusz 10-lecia odrodzenia Akcji Katolickiej w Polsce. Przewodniczy im ks. Marian Biskup – asystent kościelny AK, który przed wyjazdem zachęcał, abyśmy wszyscy trwali mocni w wie-

rze. Prezes Zarządu Eugeniusz Kaźmierczak podkreślił, że celem pielgrzymki jest powierzenie Akcji Matce Bożej, by była wzorem i pomocą we wzrastaniu wiary. Pielgrzymi modlą się za naszego arcybiskupa i cały Kościół wrocławski. Siłą AK są parafialne oddziały, do których należą ludzie wiary i, co ważniejsze, praktykujący. Dzieło wiary jest pozorowane, a winna być żywa i autentyczna, aż do świadectwa.

GN w TVP3, RR i Internecie

PROGRAM „W kręgu wiary”, emitowany przez TVP3 Wrocław, w niedzielę o godz. 17.00, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach. W cotygodniowym serwisie informacyjnym także zapowiedź najnowszego wydania GN.



Radio Rodzina na falach 92 FM, w każdą niedzielę, o 9.40, prezentuje aktualną edycję „Gościa”. Fragmenty tekstów z wrocławskiego dodatku zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.

Śpiewający alumni wrocławskiego MWSD

Za tydzień w GN

W następnym numerze „Gościa Niedzielnego” odnajdą Państwo płytę zespołu „Christophoros”, stworzonego przez kleryków wrocławskiego seminarium.

Nazwa zespołu oznacza „Niosący Chrystusa”. Grupa, w której grają i śpiewają kolejne generacje seminarzystów, posiada długą tradycję. Obecnie tworzą ją pięciu alumnów (Bartek Błóński, Jacek Hołowacz, Piotr Nowicki, Kacper Radzki i Bartek Kot), grających m.in. na gitarach, skrzypcach i flecie. Występują często w para-



fiach i różnych instytucjach, prowadzą m.in. nabożeństwa Drogi Krzyżowej, przygotowują programy powołaniowe. Prezentują przeważnie piosenki własnego

autorstwa, pobudzające do refleksji, a zarazem bardzo dynamiczne. „Ponieważ jesteśmy klerykami, nasza muzyka często z góry określana jest jako »na pewno nudna i bez iskry« – mówią. – Jednakże po każdym naszym występie reakcje są pełne entuzjazmu. Słyszemy często: »Nie sądziliśmy, że klerycy tak grają«...”.

Pierwsza płyta zespołu „Christophoros” – „Miłość mi wszystko wyjaśniła” dedykowana jest słudze Bożemu Janowi Pawłowi II jako wyraz wdzięczności za miłość okazaną wszystkim kandydatom do kapłaństwa i kapłanom.

AC

25-lecie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Zaczynali we Wrocławiu

Srebrny jubileusz obchodziła w stolicy Dolnego Śląska pierwsza w Polsce organizacja pozarządowa pomagająca bezdomnym.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, powstałe m.in. dzięki wsparciu kard. Henryka Gulbinowicza, zarejestrowane zostało 2 listopada 1981 r. (wówczas pod imieniem Adama Chmielowskiego). Pierwsze schronisko dla bezdomnych uruchomiono we Wrocławiu w Wigilię 1981 r. W baraku przy ul. Lotniczej zamieszkał wtedy z 11 bezdomnymi br. Jerzy Marszałkiewicz, jeden z założycieli Towarzystwa. Obecnie organizacja ta prowadzi kilkadziesiąt placówek na terenie całej Polski. Są to przede wszystkim schroniska, ale także m.in. noclegownie, jadłodajnie, punkty wydawania odzieży i żywności, łaźnie, świetlice, Punkty Aktywizacji Bezrobotnych. Towarzystwo bierze udział w unijnych projektach skierowanych ku bezdomnym, nieustannie rozwija się i udoskonala metody działania. Jako organizacja katolicka dba również o duchowy rozwój swoich podopiecznych.



AGATA COMBIK

Okazją do podsumowania bogatego dorobku Towarzystwa były jubileuszowe obchody, które odbyły się 3 i 4 listopada z udziałem wrocławskich biskupów, duchowieństwa, przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich oraz gości z całego kraju. Dzięczynnej Mszy św. w archikatedrze wrocławskiej przewodniczył abp Marian Gołębiewski. Podkreślił m.in. rolę św. Brata Alberta w życiu i w reflek-

Jubileusz uczczono m.in. koncertami w Operze Wrocławskiej oraz Teatrze Polskim

sji teologicznej Jana Pawła II, który nieustannie zgłębiał tajemnicę miłości Bożego. Metropolita wrocławski wręczył medal „Pro Ecclesia et Pontifice” prezesowi Towarzystwa Bohdanowi Aniszczukowi. W ramach obchodów przyznano także szereg wyróżnień osobom zasłużonym na rzecz Towarzystwa; kilkanaście osób otrzymało statuetki „Bliźniemu swemu”.

AGATA COMBIK

Zapraszamy

■ SŁOWO Z MUZYKĄ.

Kolejne spotkanie z cyklu „Verbum cum musica” odbędzie się 19.11. o godz. 17.00 w auli PWT. Wykład pt. „Biblijna wizja życia wiecznego” wygłosi ks. dr Tadeusz Koncewicz SDS. W części muzycznej wystąpi orkiestra kameralna, zespół wokalny oraz chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia pod dyrygenturą Artura Wróbla.

■ „PRZYJACIEL W KRYZYSIE”.

Stowarzyszenie na rzecz Higieny Zdrowia Psychicznego „Przyjaciel w kryzysie” organizuje spotkania dla rodzin i przyjaciół osób po przebytym kryzysie psychicznym. Odbywają się one w drugi i czwarty wtorek miesiąca (a więc w listopadzie 14 i 28), o godzinie 16.00, przy ul. Staszica 4 (pomieszczenia parafii pw. św. Bonifacego). Razem łatwiej pomóc naszym bliskim odnaleźć się w tym trudnym świecie. Życie jest jak ciężar – za ciężki, by go nieść samemu, za duży, bo przysłania cel wędrówki i zbyt zrosnięty z człowiekiem, by móc go porzucić. Szczęśliwy, kto znajdzie człowieka, który mu powie: „Ponieśmy go razem, bo raźniej we dwoje, bo te ciężary dziwnie do siebie pasują. Gdy Ty upadniesz czy osłabniesz – ja będę dźwigać za nas dwoje...”.

■ KATOLICKIE STOWARZYSZENIE WYCHOWAWCÓW

zaprasza wszystkich nauczycieli na Mszę św. w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 16.00 w kościele pw. św. Piotra i Pawła przy ul. Katedralnej 4 we Wrocławiu. Tam też znajduje się siedziba KSW, które ostatnio zorganizowało kolejną Diecezjalną Pielgrzymkę Nauczycieli i Wychowawców z Dolnego Śląska, tym razem do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie. W tym roku zorganizował ją ks. dr Mieczysław Kinaszczyk.

Sonda

PRZY MUZYCE I NAD KSIĄŻKĄ

O. DR MARIAN BERNARD ARNDT OFM,
MODERATOR DZIEŁA BIBLIJNEGO
W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ



– Jedną z wielu form działalności duszpasterstwa biblijnego w naszej diecezji są spotkania z cyklu „Verbum cum musica”. Odbywają się najczęściej dwa razy w miesiącu – raz w centrum Wrocławia, raz na peryferiach lub poza miastem. Najważniejszą częścią tych spotkań stanowią prelekcje o tematyce biblijnej, prowadzone zwykle przez zapraszanych biblistów. Muzyka jest jakby ozdobną ramą, która sprawia, że całość jest bardziej atrakcyjna i łatwiejsza do przyjęcia, bywa też swoistym komentarzem do biblijnych słów. Spotkanie często zaczyna się i kończy muzycznymi partiami, które piękną klamrą obejmują wykład. Czasem też muzyka oraz słowo nawzajem się przeplatają; bywa, że dobierany jest utwór dotyczący wprost danego fragmentu Biblii. Spotkania mają swoich stałych bywalców; widać, że są ludziom potrzebne.

KS. DR HAB. MARIUSZ ROSIK,
KIEROWNIK PODYPLOMOWYCH STUDIÓW
BIBLIJNYCH PRZY PWT, WICEMODERATOR
DIECZAJNEGO DZIEŁA BIBLIJNEGO



– PSB we Wrocławiu to pierwsze i jak dotąd jedyne w Polsce studium tego rodzaju – jedyna szkoła ukierunkowana na kształcenie ludzi świeckich i prowadzona na poziomie uniwersyteckim, przeznaczona dla osób posiadających już wyższe wykształcenie. Nauka kończy się uzyskaniem dyplomu, który upoważnia do prowadzenia spotkań biblijnych, a katechetom ułatwia awans zawodowy. Na liście studentów znalazło się 86 osób. Około 10 proc. słuchaczy to osoby związane z Papieskim Wydziałem Teologicznym; pozostali wywodzą się z innych uczelni. Mamy absolwentów Politechniki, Akademii Ekonomicznej, Rolniczej i in. Około połowa z nich to osoby zaangażowane w działalność różnych wspólnot modlitewnych. Nie brakuje biblijnych fascynatów, których nurtują rozmaite pytania dotyczące Pisma Świętego i chcą je zgłębić dla własnej wewnętrznej potrzeby. Zyskują zarazem fachowe przygotowanie do pracy w grupach formacyjnych. Uczestniczą w zajęciach z psychologii i pedagogiki, prowadzonych przez pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego.

Poszukiwa

Biblia przypomina ogromną budowlę
z tysiącem pomieszczeń – mawiał
starożytny pisarz Orygenes.
Tłumaczył, że klucze do nich
porozrzucone są w różnych
zakamarkach gmachu.
Tylko wytrwałym poszukiwaczom
Bóg odsłania ukryty
w nim skarb Objawienia.

tekst
AGATA COMBIK



O brazowe porównanie autorstwa Orygenesusa przywołał abp Stanisław Gądecki w czasie październikowej inauguracji Dzieła Biblijnego w archikatedrze wrocławskiej. Ogólnopolskie stowarzyszenie mające propagować znajomość Pisma św. i jego obecność w życiu wiernych, nie przypadkiem rozpoczęło swą działalność właśnie we Wrocławiu. W naszej archidiecezji nie brak biblijnych inicjatyw i ludzi odważnie ruszających w głąb „gmachu Pisma Świętego”, by odkrywać z pasją kolejne jego tajemnice i skarby.

Otwarte komnaty

Pani Celina, należąca do Ruchu Światło-Życie, co rano odprawia tzw. Namiot Spotkania – formę medytacji biblijnej, która swą nazwę zaczerpnęła od namiotu, w którym, zgodnie z Księgą Wyjścia, Mojżesz rozmawiał z Bogiem. – Dla mnie najlepszy czas na ten rodzaj modlitwy to rano, kiedy jestem najbardziej wypoczęta i skoncentrowana, a w domu panuje spokój – tłumaczy. – Staję w obecności Boga, proszę o światło Ducha Świętego. Potem czytam Pismo św. (zwykle są to czytania mszalne przypadające na dany dzień). Rozważam je i staram się zrozumieć, co dziś, w mojej konkretnej sytuacji życiowej, Bóg chce mi powiedzieć przez swoje

Słowo. Po lekturze całości koncentruję się na fragmencie, który najbardziej do mnie przemówił. Jest to czas mojej osobistej rozmowy z Bogiem. Zapamiętuję (często też zapisuję) wybrany fragment i potem w ciągu dnia staram się do niego powracać.

Dla wielu osób, zwłaszcza zaangażowanych w różne wspólnoty modlitewne, codzienna lektura Biblii jest czymś naturalnym. Nie jest to jednak postawa powszechna.

– Przekiętny katolik ma kontakt z Biblią najczęściej tylko podczas niedzielnej Mszy św. – mówi o. Marian Bernard Arndt OFM, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego. – Nie mamy zwyczaju indywidualnej lektury Pisma Świętego Często nawet go nie posiadamy. Dawniej w wielu parafiach księża wymagali, by na wizytę duszpasterską, oprócz obowiązkowego zeszytu do religii, przynieść również Pismo Święte Niektórzy specjalnie na ten moment pożyczali je od sąsiadów lub w pośpiechu kupowali...

O. Marian przypomina, że w minionych wiekach „zwykli ludzie” nie mieli zwykle dostępu do Biblii. Jej treść poznawali głównie z kazań czy z malowanych przedstawień (tzw. *Biblia pauperum*). Dziś Kościół zachęca do czytania Pisma Świętego wszystkich wiernych. Równocześnie udostępnia i zaleca odpowiednią formację, niezbędną do owocnej lektury Biblii. „Gmach Pisma Świętego” otwiera się

chidiecezji wrocławskiej

czyste skarbu



KUBA LUKOWSKI

szeroko dla każdego, kto tylko zechce wejść...

Sięgnąć po klucze

A dróg spotkania ze Słowem Bożym jest mnóstwo, nie tylko w czasie liturgii. Abp Marian Gołębiewski, przewodniczący Sekcji Biblijnej Komisji Nauki Wiary KEP, od momentu objęcia rządów w archidiecezji wrocławskiej ogromną rolę przywiązuje do krzewienia biblijnej duchowości. Jesienią 2004 r. powołał do istnienia Archidiecezjalne Duszpasterstwo Biblijne (obecnie zwane Diecezjalnym Dzielkiem Biblijnym), którego moderatorem został franciszkanin o. dr Marian Bernard Arndt. Równoległe rodziło się ogólnopolskie Dzielko Biblijne. O jego powstanie, z ramienia KEP, troszczył się również metropolita wrocławski. Nasza diecezja ma zresztą ugruntowane od dawna biblijne tradycje, związane choćby z tak wybitnymi osobowościami jak znany bibliista o. prof. Hugolin Langkammer OFM.

Diecezjalnych inicjatyw związanych z Pismem Świętym jest coraz więcej. Od stycznia 2005 r. w naszych kościołach słuchać możemy biblijnych prelekcji, połączonych z muzycznymi koncertami. W organizację tego cyklu, zwanego „Verbum cum musica”, zaangażowane jest również Stowarzyszenie Ab-

Spotkania ze Słowem Bożym i z muzyką w naszej archidiecezji cieszą się dużym powodzeniem

solwentów Papieskiego Wydziału Teologicznego. W diecezji przybywa Kręgów Biblijnych. Tematom biblijnym poświęcane są katechezy, homilie; propagowane są nabożeństwa Słowa Bożego czy tzw. rodzinny kwadrans biblijny. III Niedziela Wielkanocna obchodzona jest w naszej diecezji jako Niedziela Biblijna. Zainteresowani mogą korzystać z materiałów zamieszczanych na stronie internetowej Dzieła Biblijnego (www.bibliista.pl), gdzie znajduje się również link do strony wrocławskiego DB.

Wśród parafialnych inicjatyw warto wymienić choćby peregrynację księgi Pisma Świętego w rodzinach, która jest planowana w parafii pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu. Z kolei we wspólnocie pw. św. Jerzego w Ziębicach w roku akademickim 2005/2006 trwało roczne Studium Biblijne. – Funkcjonowało w ramach Instytutu Wiedzy Religijnej im. Jana Pawła II, erygowanego w 2000 r. przez kard. Henryka Gulbinowicza i wpisane go przez Dolnośląskiego Kuratora Oświaty do rejestru placówek publicznych – mówi proboszcz ziębickiej parafii pw. św. Jerzego ks. dziekan Bogusław Konopka. – Opiekę nad studium objął ks. dr hab. Mariusz Rosik. Zajęcia prowadzili raz w miesiącu wykładowcy z PWT. Dyplom ukończenia studium odebrało 45 osób.

W tym roku nastąpiła inauguracja Podyplomowych Studiów Biblijnych przy PWT we Wrocławiu. Nauka trwa tutaj dwa lata. Wśród przedmiotów wykładowych są m.in. historia i geografia biblijna, archeologia, egzegeza ksiąg Starego i Nowego Testamentu.

– Studenci uzyskują na PSB gruntowną formację – mówi ks. dr hab. Mariusz Rosik, kierownik Studiów. – Znaczący jest choćby fakt, że przez całe dwa lata nauki uczestniczą w zajęciach z języka greckiego i hebrajskiego (dla porównania – w seminarium duchowym tego ostatniego nie wykłada się wcale, a grekę tylko przez rok). Studia spotkały się w tym roku z dużym zainteresowaniem. Mamy słuchaczy ze Świdnicy, Wałbrzycha, Opola, a nawet z Katowic. Są to ludzie w bardzo różnym wieku, od świeżo upieczonych absolwentów po 65-latków. To najczęściej prawdziwi biblijni pasjonaci.

Bogactwa Pisma Świętego stoją przed nami otworem. Klucze pomagające zrozumieć tajniki świętych tekstów leżą na wyściąganiu ręki. Warto po nie sięgnąć. ■

Sonda

BIBLIA I JA

SYLWIA SITEK, KATECHETKA
WE WROCŁAWSKIM ZESPOLE SZKÓŁ NR 15

– Moje spotkanie z Pismem Świętym odbywa się przede wszystkim w czasie codziennej porannej Eucharystii. Staram się skupić na czytaniach mszalnych i zapamiętać z nich jak najwięcej. Jeśli mi się uda, wracam do nich potem w ciągu dnia, jeszcze raz je czytam i rozważam. Dużą pomocą jest dla mnie miesięcznik „Oremus” z tekstami liturgicznymi na poszczególne dni. Nieco dłużej mogę pochylić się nad nimi w weekendy, wakacje lub na rekolekcjach ignacjańskich. Mój ulubiony werset to: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Niedawno „odkryłam” modlitwę psalmami. Rozważając je jeden po drugim, odkrywałam, jak bardzo odnoszą się do tego, co aktualnie przeżywam w codziennym życiu.



TOMASZ BŁACHAĆSKI,
STUDENT PSB, KATECHETA

– Do podjęcia nauki na Studium Biblijnym najbardziej skłoniła mnie chęć czytania Pisma Świętego w oryginalnych językach; zgłębianie Bożych prawd u samego źródła (...). Studiowanie nauk biblijnych sprawia, że człowiek zaczyna medytować nad Bożą obecnością, zaczyna patrzeć na Boga w biblijny sposób – staje się On kimś bardzo bliskim. Jestem absolwentem Papieskiego Wydziału Teologicznego i pracuję jako katecheta w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 10 w Wałbrzychu. Nauka na PSB to poszerzenie wiedzy zdobytej na studiach. To także pomoc w pracy z młodzieżą.



KAZIMIERZ BANAŚ,
STUDENT PSB, ABSOLWENT AWF

– Od 12 lat jestem członkiem Ruchu Odnowy w Duchu Świętym w Nowej Rudzie. Podjąłem naukę na Podyplomowym Studium Biblijnym dla siebie, celem poszerzenia swojej wiedzy teologicznej i dla mojej wspólnoty, bym mógł lepiej jej służyć. Mam kontakty z przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich i często dyskutuję z nimi na różne tematy. Zarzucają katolikom błędy, odwołując się do argumentów biblijnych. Nie jest łatwo odierać ich zarzuty, nie znając dobrze Pisma Świętego. My, katolicy, mamy często zbyt małą znajomość Biblii.



Listopadowe wspomnienie misjonarza z archidiecezji wrocławskiej

Syberyjski cmentarz Polaków

Bardzo lubię chodzić po starych nekropoliach. Jest tam zawsze coś z mistycyzmu, tajemnicy, melancholii – zwierza się ks. Andrzej Obuchowski, misjonarz pracujący od 9 lat na Syberii.

Łzy rozstania i wdzięczności spłoty się z kroplami rosy i dzisiaj kwitną wspomnieniem. Ciepły płomyk świec jest jak blask w oczach, który pojawia się od momentu spotkania – a dziś świeci płomykiem zadumy nad cichą mogiłą. Polskie cmentarze są zupełnie inne od syberyjskich. Tu dalej widnieje czerwona gwiazda, jakby światło prowadzące do marzeń o dostatnim kraju.

Wśród lasów

Na Syberii trudno znaleźć polskie cmentarze. Nawet te stare, które powstały za caratu, zostały dawno zniszczone. Bijska katolicka nekropolia była jedną ze starszych w gubernii. Powstała w II poł. XVIII w. Po rewolucji została zmieciona wraz z kaplicą. Dzisiaj nawet najstarsi mieszkańcy nie są pewni jej umiejscowienia, bo wszędzie rośnie las. Podobny los spotkał cmentarz z czasów wojny. Do Altajskiego Kraju trafiło ponad 17 000 Polaków. Żyjący w Bijsku i okolicach prosili o przydzielenie miej-

sca do chowania swoich bliskich. Powstał więc cmentarz, który po ich wyjeździe popadł w zapomnienie.

Ile jest bezimiennych mogił na Altaju? Ile grobów rozrzuconych wśród stepów i lasów, gdzie nie ma ani krzyża, ani głazów z napisem, ani niko- go, kto by wznosił modlitwę o wieczny pokój dla zmarłych?

Przed trzema laty do Bijska przyjechali Lilia i Jan Augustyn, szukając miejsca pochówku ich bliskich. Znali tylko niektóre miejscowości, gdzie kiedyś żyli i pracowali ich mama oraz krewni. I mimo tego, że już nie istnieje dawna wioska, a droga zarosła w leśnej gęstwinie – udało im się dotrzeć na miejsce. Pomógł im Siergiej Michałowicz. Pracował w lesie jako traktorzysta i latem przejeżdżał obok „polskiego krzyża”, kierując się na sianokosy czy wyrąb lasu. Znal historię tego miejsca. Była tu wioska Jużny. W 1941 r. żyli w niej Polacy wysłani z Ukrainy. Do sąsiedniej trzeba było iść 14 km przez las, a kolejna była 30 km dalej. Do dziś w środku tajgi istnieją dwie wielkie polany. Ale na próżno w nich szukać jakichkolwiek śladów po drewnianych domostwach.

Wokół krzyża

Polacy starali się wspierać w swoim trudnym losie. Kiedy z

W czasie pracy



ZDJĘCIA KS. ANDRZEJ OBUCHOWSKI

wycieńczenia umierali najłabsi, inni troszczyli się o ich pochówek. Wyprosilili kawałek ziemi i postawili duży drewniany krzyż.

Obok zaczęli chować swoich bliskich, których serce zamarało pięć tysięcy kilometrów od rodzinnych domów.

Po amnestii część Polaków wyjechała z armią Andersa, inni musieli czekać do 1946 r. Wtedy na zawsze opuścili to więzienie, którego kratami była tajga, mroź i tęsknota za domem. Z czasem wioska zniknęła. Gdyby nie krzyż, nie można by dostrzec cmentarza w morzu drzew i krzewów.

Rodzina państwa Augustynów postanowiła ocalić od zapomnienia to miejsce. Udało się. Wyasygnowano środki na deski do ogrodzenia, marmurową tablicę i transport. Bijska Polonia wraz z proboszczem wyruszyła na początku września do zapomnianej wioski „Jużny”. Trasa była trudna, bo wielkie samochody wywożące drzewo tak rozjeździły drogę, że kilkakrotnie trzeba było wyciągać niewielką ciężarówkę z błotnych opałów. Po kilku godzinach błędzenia dotarliśmy na miejsce. Od razu cała ekipa zabrała się do pracy – część kopała

Poświęcenie polskiego cmentarza na Syberii

jamy pod ogrodzenie cmentarza, inni wycinali drzewa i krzewy. Jeszcze inni szykowali fundament pod wielki głaz z okolicznością tablicą. Tylko wielki upał i gromady gryzących much spawalniały pracę.

W czerwonych promieniach zachodzącego słońca zapalono świece i zgromadziło się wokół krzyża. I wtedy wraz z wiatrem poczułem historię tego miejsca, płacz przerażonych ludzi, ich tęsknotę za domem i wiarę – wiarę, bo stałem wobec krzyża, który ją wyrażał. Po 60 latach poświęciłem cmentarz łamiącym się głosem, chodząc wśród odsłoniętych zarośli mogił. Teraz można było dostrzec ich kształty obrośnięte trawą – jakieś 30–40 mogił, bezimiennych dla nas, ale nie dla Pana Boga, który zna wszystkie.

Wyjeżdżaliśmy z Jużnego z pełną satysfakcją. Ja, bo jako kapłan oddałem ostatnią posługę, bijska Polonia – bo mogła tak oddać cześć swoim rodakom. Ktoś powiedział że łzami i wzruszeniem, że „cmentarzy ich bliskich nikt już nie odnajdzie i nie uratuje”. Jak to dobrze, że na Altaju będzie inaczej.

KS. ANDRZEJ OBUCHOWSKI



Kronika archidiecezjalna



Zawodnicy z parafii św. Piotra i Pawła w Trzebnicy

MINISTRANCKI MECZ W TRZEBNICY

Na stadionie „Polonia Tarczyński” w Trzebnicy w ostatnią sobotę października ministrowie z parafii pw. św. Piotra i Pawła rozegrali mecz piłki nożnej z kolegami z Liturgicznej Służby Ołtarza ze wspólnoty pw. św. Biskupa Mikołaja w Wiązowie. Rozgrywki zorganizowali księża neoprezbiterzy: Antoni Ablam i Krystian Charchut, pod patronatem księży proboszczów: dziekana Zdzisława Paducha i Józefa Lubczyńskiego, przy ogromnym zaangażowaniu rodziców zawodników. Dopisała piękna aura i wspaniałe nastroje uczestników meczu. Zawody zakończył wspólny poczęstunek w Powiatowym Zespole Szkół Zawodowych w Trzebnicy.

PORADNIA TEOLOGICZNA

W Duszpasterstwie Akademickim Przystań odbyło się pierwsze spotkanie w ramach poradni teologicznej. Na pytania związane z wiarą i życiem religijnym odpowiadał ks. prof. Roman Rogowski, wybitny teolog i autor wielu prac naukowych. Studenci, korzystając z autorytetu prowadzącego, starali się wyjaśnić swoje wątpliwości w kwestiach związanych z aborcją. Pytali między innymi o pojęcie zła w świecie i relacji Starego Testamentu z Nowym. Dyżury w poradni prowadzone będą w każdy ostatni piątek miesiąca od 19.00 do 20.00 w DA Przystań przy ulicy kard. B. Kominka 3/5, 50-329 Wrocław. Na ten adres można przesłać pytania pocztą. Odpowiedzi będą

można uzyskać na kolejnym spotkaniu. Więcej informacji na www.przystan.wroclaw.pl.

DIALOG NARODÓW I POKOLEŃ

„Międzykulturowy Wrocław” to projekt Fundacji Dom Pokoju, realizowany aktualnie w stolicy Dolnego Śląska. Jest to cykl warsztatów edukacyjno-artystycznych dla młodzieży, połączonych ze zwiedzaniem miasta, wizytami w ośrodkach reprezentujących różne kultury oraz przeprowadzaniem wywiadów z ich przedstawicielami. Misją Fundacji Dom Pokoju jest propagowanie pokoju i tolerancji we współczesnym świecie oraz utrwalanie świadectw ludzi żyjących w latach 1933–68. Ostatnio fundacja zorganizowała wystawę prezentującą prace plastyczne osób niepełnosprawnych umysłowo „Artystyczne laboratorium”, wykonane w trakcie warsztatów polsko-holenderskich w Bredzie. Stałym elementem jej działalności jest wystawa „Zmieniające się perspektywy”, prezentująca mieszkańców Dolnego Śląska trzech narodowości: polskiej, niemieckiej i łemkowskiej. Fotografie przedstawiają dziadków i ich wnuków, a towarzyszące im opisy opowiadają o losach rodzin po 1945 roku. Członkami komitetu honorowego fundacji są między innymi biskupi wrocławscy.

Fundacja powstała w 2005 roku z inicjatywy bpa Tiny Muskensa z Bredy w Holandii. Jej celem jest stworzenie centrum będącego pomnikiem pokoju.

Dzieci z wielu miast śpiewały we Wrocławiu

Salezjański festiwal

XVI Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej odbył się w ostatnią sobotę października w salezjańskiej parafii pw. Chrystusa Króla.

W tegorocznej edycji udział wzięło blisko 500 uczestników. Od rana jury składające się z przedstawicieli Akademii Muzycznej we Wrocławiu, młodzieży oraz salezjanów przesłuchiwało 20 scholi i 29 solistów. Tegoroczni uczestnicy pochodzili między innymi z Bytnia, Dąbrowy Górniczej, Gościeradowa, Lubina, Sułowa, Szamotuł, Topoli, Wrocławia, Zielonej Góry. Najmłodszy uczestnik festiwalu miał zaledwie 5 lat. O godz. 18.00 wszyscy wzięli udział w festiwalowej Eucharystii, której przewodniczył inspektor Wrocławskiej Inspektorii Salezjanów ks. Bolesław Kaźmierczak. W homilii zwrócił uwagę na biblijne znaczenie śpiewu połączonego z modlitwą w pokonywaniu życiowych trudności. Na werdykt jury publiczność reagowała radośnie i entuzjastycznie. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki – niespodzianki, a zwycięskie zespoły i soliści specjalne nagrody i dyplomy.

Młodzi śpiewacy wystąpili wśród gwiazd

Na zakończenie odbył się koncert laureatów, w czasie którego można było się przekonać, że nasza młodzież i dzieci potrafią chwalić Boga zachwycającym śpiewem. Festiwal odbył się w scenografii ukazującej wszechświat: planety, gwiazdy oraz słońce, ponad którymi królował Chrystus. Organizatorami była młodzież salezjańskiego wolontariatu oraz liceum salezjańskiego we Wrocławiu, a współorganizatorami: Dolnośląski Ośrodek Młodzieżowy św. Jana Bosko, parafia pw. Chrystusa Króla, Rada Osiedla Szczepin, Współpracownicy Salezjańscy. Patronat medialny objęły: wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego” oraz Radio Rodzina.

Wśród schol starszych zwyciężyła Cantantens Domino z parafii pw. Świętego Krzyża w Szamotułach, a średnich – Don Bosco z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Sułowie. Najlepsi soliści to: w kategorii starszej – Joanna Mulik z Sułowa, średniej – Magdalena Smoczyńska z parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej we Wrocławiu i młodszej – Joanna Wojciechowska z parafii pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu.

KS. JERZY BABIAK
dyrektor festiwalu



KS. JERZY BABIAK

Obchodzącej 60-lecie Szkole Podstawowej w Czernicy nadano imię Jana Pawła II

Trzeba przyjąć wezwanie

We wrześniu 1946 roku do niewielkiego, zrujnowanego budynku przy ul. Wrocławskiej w Czernicy przyszło 89 uczniów. Zajęcia mieli w jednej sali, więc 50-minutowe lekcje trwały codziennie od 8.00 do 17.00.

Brakowało wyposażenia i pomocy naukowych. Pierwsze ławki przywieziono w 1957 r. – Za to w klasach widać się las rąk – z rozrzwinięciem wspomina Anna Pustelnik, emerytowana nauczycielka – i panowała w nich rodzinna, serdeczna atmosfera. W opowieściach pedagogów i zapiskach szkolnej kroniki wydarzenia dramatyczne i smutne przeplatają się z sukcesami i zabawnymi historiami. Na początku lat 70. szkoła zyskała nową siedzibę przy obecnej ul. św. Brata Alberta. Dziś placówka jest wyposażona w komputery i nowoczes-

Nauczycieli szkoły jubilatki uhonorowali wójt Czernicy i Rada Rodziców

ny sprzęt. – Na zajęciach nie widać jednak lasu rąk. Dzieci zamykają się w świecie wirtualnej rzeczywistości, miewają trudności z koncentracją – mówi Małgorzata Skoczylas, obecna dyrektor szkoły. – Mamy jednak dobrą kadrę pedagogów, rozumiejących problemy uczniów, na których nasza młodzież zawsze może liczyć.

Wymagający patron

Obchody 60-lecia Szkoły Podstawowej w Czernicy Wrocławskiej, które miały miejsce 28 października, połączone z nadaniem placówce imienia Papieża Jana Pawła II. Rozpoczęła je uroczysta Msza św. w miejscowym kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, odprawiona pod przewodnictwem abpa Mariana Gołębiowskiego. Metropolita wrocławski poświęcił sztandar szkoły, wykonany specjalnie na jubileusz. W homilii

podkreślił, że wybór takiego patrona zobowiązuje młodzież do tego, by jak on kochała ojczyznę, naukę i wiedzę, by nie unikała obowiązków obywatelskich i zawsze starała się postępować szlachetnie. Arcybiskup życzył uczniom, by wzór największego Polaka naszych czasów uskrzydlał ich we wszystkich dążeniach.

– Mamy swoje silne uzasadnienie decyzji o wyborze patrona – powiedział proboszcz parafii ks. Jan Kleszcz – z którym dołączamy do licznej już rodziny szkół noszących imię Jana Pawła II. W ten sposób nasze czernickie środowisko wyznaje, że w jakiś szczególny sposób trwa nadal pontyfikat Papieża Polaka. W liturgiczne wspomnienie św. Judy Tadeusza wolno nam, z nadzieją także na jego orędownictwo, ogłosić, że ten wybór jest również naszą reakcją na beznadziejność grożącą współczesnemu człowiekowi. Bardzo chcemy uchronić przed nią młode pokolenie.

– To nasi uczniowie, rodzice i nauczyciele zdecydowali, aby Jan Paweł II, jako patron szkoły, pozostał duchowym przewodnikiem, nauczycielem, wychowawcą – podkreśliła Małgorzata Skoczylas. – Bo w jego sercu szczególnie miejsce zajmowali ludzie młodzi, a oni nie znali in-



ZDJEŃCJA JOLANTA SĄSIADK

nego Papieża; urodzili się, gdy on już był. To na jego wezwanie odpowiadali, słuchali tego, co do nich mówi, śpiewali dla niego, choć dzieliła ich przepaść pokoleń.

60 lat – mało i dużo

– Gdy w historii środowisk, państw czy narodów taki okres jest tylko epizodem, w dziejach pojedynczego człowieka, to lwią część życia – zauważył czernicki duszpasterz. Zachęcił absolwentów szkoły i jej byłych pracowników, by z bogactwa przeszłości przywołali osoby, fakty, zdarzenia. By przypomnieli sobie sukcesy i przegrane; zdumienie i zachwyt wobec odkrywanego świata; by sięgnęli źródeł przyjaźni i miłości. – Wszystko to przecież, szlifując brylant naszej tożsamości, pisało historię, jakże cudownie różnorodną, jedyną i niepowtarzalną – mówił ks. J. Kleszcz. – Ogarniając całe to spektrum diamentowego jubileuszu pamiętajmy, że z tego źródła wyrosło dążenie, by od dziś ta szkoła budowa-

Czernicka młodzież przejęła od rodziców sztandar szkoły

ła swoją przyszłość wzorując się na wielkości osoby sługi Bożego Jana Pawła II.

Nie ma lepszego...

... od Jana Pawła II – śpiewali uczniowie podczas swojego występu, a goście, z przedstawicielami lokalnych władz na czele, absolwenci i dawni nauczyciele słuchali ich piosenek i recytacji ze wzruszeniem. Druga część uroczystości odbyła się w szkole, gdzie arcybiskup poświęcił tablicę upamiętniającą patrona, a następnie podczas akademii w auli przypomniano historię placówki, odczytano uchwałę Rady Gminy o nadaniu szkole imienia oraz uhonorowano jej byłych i obecnych pedagogów, dyrektorów i przyjaciół medalami przyznanymi przez wójta i Radę Rodziców. Była wśród nich jedna z pierwszych nauczycielek Maria Wiśniowska, której mąż Adam, pierwszy kierownik placówki, 13 września 1946 r. rozpoczął rok szkolny słowami „Witaj polska szkoło, witajcie polskie dzieci”...

JOLANTA SĄSIADK

